

Sygn. akt II Ca 485/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Grażyna Kobus

Sędziowie: SO Jerzy Dydo

SO Maciej Ejsmont

Protokolant: Elżbieta Janas

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2018 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy Miasto B.

przeciwko K. T.

o wydanie nieruchomości

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 11 stycznia 2018 r., sygn. akt VIII C 1855/17

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Wałbrzychu.

(...)

Sygn. akt II Ca 485/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu nakazał pozwanej K. T., aby wydała stronie powodowej Gminie Miastu B. nieruchomość położoną w B. przy ul. (...), działka nr (...), zabudowaną budynkiem użytkowym, wyposażonym w przedmioty oraz urządzenia potrzebne do prowadzenia przedszkola wraz z urządzonym placem zabaw oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.365 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Gmina Miasto B. jest właścicielem nieruchomości położonej w B. przy ul. (...), działka nr (...), zabudowanej budynkiem użytkowym, wyposażonym w przedmioty oraz urządzenia potrzebne do prowadzenia przedszkola wraz z urządzonym placem zabaw. W dniu 27 października 2008 r. strona powodowa zawarła z pozwaną umowę użyczenia wskazanej wyżej nieruchomości ustalając że w tym miejscu będzie prowadzone Przedszkole Niepubliczne (...), utworzone przez pozwaną. W § 6 umowy strony ustaliły, że każda ze stron może rozwiązać umowę z zachowaniem 6 miesięcznego

okresu wypowiedzenia ze skutkiem na dzień 31 sierpnia roku, w którym wypowiedzenie nastąpiło. Między stronami toczył się spór sądowy dotyczący kwestii dotacji z budżetu Gminy B. na przedszkole niepubliczne prowadzone przez pozwaną. Pismem z dnia 15 lutego 2016 r. strona powodowa wypowiedziała pozwanej umowę użyczenia z dnia 27 października 2008 r. z zachowaniem 6 miesięcznego okresu wypowiedzenia ze skutkiem na dzień 31 sierpnia 2016 r. Jednocześnie wskazała, że dalsze prowadzenie przedszkola odbywać się będzie na podstawie umowy dzierżawy, której projekt będzie przedstawiony w odrębnym piśmie. Powyższe pismo zostało przesłane pocztą tradycyjną oraz w postaci elektronicznej na adres skrzynki mailowej Niepublicznego Przedszkola (...) w dniu 18 lutego 2016 r. Pozwana odebrała wypowiedzenie przesłane jej pocztą tradycyjną w dniu 4 marca 2016 r., po jego awizowaniu po raz pierwszy w dniu 19 lutego 2016 r. W dniu 18 lutego 2016 r. pozwana skontaktowała się telefonicznie z pracownikiem strony powodowej z prośbą o przesłanie jej projektu umowy dzierżawy, co też pracownik uczynił w dniu 19 lutego 2016 r. W odpowiedzi na wypowiedzenie, pozwana w piśmie z dnia 11 marca 2016 r. oświadczyła, że uznaje wypowiedzenie za bezskuteczne wobec tego, że nie został zachowany termin 6 miesięcy okresu wypowiedzenia, skoro pozwana oświadczenie strony powodowej odebrała w dniu 07 marca 2016 r.

Pismem z dnia 28 lutego 2017 r., doręczonym stronie powodowej w tym samym dniu, pozwana wypowiedziała umowę użyczenia z dnia 27 października 2008 r. w związku z likwidacją przedszkola. W okresie od dnia 21 lutego 2017 r. do dnia 28 lutego 2017 r. pozwana była uczestnikiem wyjazdu do Portugalii. Pismem z dnia 23 marca 2017 r. pozwana cofnęła swoje oświadczenie o wypowiedzeniu umowy użyczenia. Strona powodowa odebrała pismo w tym samym dniu. Pozwana odmawia wydania nieruchomości na rzecz strony powodowej .

W oparciu o ustalony w powyższy sposób stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne.

Na wstępie rozważań Sąd I instancji wskazał, że nie podlegał uwzględnieniu wnioski pełnomocnika pozwanej o odroczenie rozprawy wyznaczonej na dzień 9 stycznia 2018 r. Pełnomocnik powoływał się, że w dniu 8 stycznia 2018 r. musi zawieźć swoją matkę na operację, a w dniu 10 stycznia 2018 r. odebrać ją ze szpitala i nie planuje powrotu w tych dniach na teren W.. Operacja ta była planowana. Nie ma tu zastosowania art. 214 § 1 k.p.c., bo sytuacja na którą powoływał się pełnomocnik nie dotyczyła bezpośrednio jego, a osoby mu najbliższej i nic nie stało na przeszkodzie, aby ustanowiony został substytut, gdyż wbrew temu co twierdził pełnomocnik z akt nie wynika, aby pozwana nie godziła się na ustanowienie substytutu. Przy czym art. 91 pkt 3 k.p.c. wskazuje, że pełnomocnictwo procesowe obejmuje z samego prawa umocowanie do udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi lub radcy prawnemu. Ponadto, pełnomocnik nie wykazał w żaden sposób okoliczności, na które się powoływał w swoim piśmie o odroczenie rozprawy. Bezzasadny należało także uznać wniosek pozwanej o otwarcie zamkniętej rozprawy, który to wniosek wpłynął do Sądu kilkanaście minut przed ogłoszeniem wyroku. Brak było bowiem zaistnienia przesłanek z art. 316 § 2 k.p.c.

Sąd wskazał, że podstawową kwestią, jaką winien ustalić w niniejszym postępowaniu było to, czy pozwana posiada tytuł prawny do zajmowania nieruchomości położonej przy ul. (...) w B.. W przypadku bowiem pozytywnej odpowiedzi, powództwo podlegało oddaleniu. Ponadto istotą tego procesu było ustalenie skuteczności wypowiedzenia przez stronę powodową umowy użyczenia z dnia 27 października 2008 r. W ocenie Sądu doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy użyczenia z dnia 27 października 2008 r., a zatem pozwana nie posiada tytułu prawnego do zajmowania przedmiotowej nieruchomości, a strona powodowa może domagać się wydania nieruchomości, której jest właścicielem. Jak wynika z przedłożonych przez strony dokumentów w postaci pisma z dnia 15 lutego 2016 r., korespondencji mailowej oraz zeznań świadka B. N. i przesłuchania umocowanego przedstawiciela strony powodowej, strona powodowa pismem z dnia 15 lutego 2015 r. wypowiedziała pozwanej umowę użyczenia z dnia 27 października 2008 r. Strony w dniu 27 października 2008 r. zawarły umowę w formie pisemnej nie zastrzegając w § 6 umowy jakiegokolwiek specjalnej formy dotyczącej wypowiedzenia tejże umowy. Dopuszczalna zatem była każda forma, w tym elektroniczna, aby wypowiedzieć tą umowę. Wypowiedzenie było przesłane na pocztę elektroniczną używaną przez pozwaną, czemu pozwana nie zaprzeczyła. Ponadto, jak wynika z zeznań świadka B. N., niezwłocznie po przesłaniu pozwanej wypowiedzenia na skrzynkę mailową, pozwana skontaktowała się ze świadkiem i co prawda wprost nie potwierdziła otrzymanie maila z wypowiedzeniem, ale powoływała się na okoliczności wskazane w tym mailu, między innymi w zakresie chęci zawarcia umowy dzierżawy, o której projekt poprosiła. Powyższe w ocenie Sądu świadczy

jednoznacznie, że oświadczenie o wypowiedzeniu umowy dotarło do pozwanej w dniu 18 lutego 2016 r. i w tym też dniu zapoznała się ona z nim. Zatem jako skuteczne należy ocenić wypowiedzenie umowy z dnia 27 października 2008 r.

Nawet gdyby uznać wypowiedzenie z dnia 15 lutego 2016 r. za bezskuteczne, wobec nie zachowania terminu z § 6 umowy z dnia 27 października 2008 r., to jednak w dniu 28 lutego 2017 r. pozwana wypowiedziała umowę użyczenia. Co prawda w dniu 23 marca 2017 r. złożyła oświadczenie o cofnięciu powyższego wypowiedzenia, to jednak pozostawało ono aktualne w świetle tego, że strona powodowa nie wyraziła zgody na to cofnięcie. Na rozprawie w dniu 9 stycznia 2018 r. Sąd pominął dowód z przesłuchania pozwanej wobec jej niestawiennictwa, po uprzednim pouczeniu pozwanej w wezwaniu o skutkach nie stawienia się na rozprawę. Przy czym obecnie bezpodstawne jest twierdzenie, że nieobecność była spowodowana wnioskiem jej pełnomocnika o odroczenie rozprawy, gdyż pozwana nie mogła mieć pewności, że sąd uwzględni powyższy wniosek. Zatem pozwana z własnej woli pozbawiła się możliwości wysłuchania jej przez Sąd.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana. Zaskarżyła go w całości.

Podniosła liczne zarzuty, w tym w szczególności :

nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. poprzez :

- pozbawienie pozwanej możliwości obrony jej praw i przeprowadzenie całego postępowania dowodowego w sprawie pod nieobecność pełnomocnika pozwanej, która wywołana była nadzwyczajnym wydarzeniem i niezależną od niego przeszkodą, a to koniecznością sprawowania opieki nad osobą najbliższą – matką w wieku 68 lat - w związku z operacją serca, jaka miała miejsce w dniu 9 stycznia 2018 r. w P. – 297 kilometrów od miejsca zamieszkania osoby najbliższej, która stanowi okoliczność, o jakiej mowa w art. 214 §1 k.p.c.;

- zamknięcie rozprawy w dniu 9 stycznia 2018 r. (art. 316 §1 k.p.c.) , co pozbawiło pozwaną reprezentacji w trakcie przeprowadzenia dowodów, choć jej pełnomocnik złożył umotywowany wniosek o odroczenie rozprawy;

- naruszenie art. 214 § 1 k.p.c. przez brak odroczenia rozprawy w dniu 9 stycznia 2018 r. pomimo istnienia podstawy do tego;

- pominięcie dowodu z przesłuchania pozwanej na rozprawie w dniu 9 stycznia 2018 r., podczas, gdy jak wynika z zarządzenia o wyznaczeniu rozprawy, sąd nie zarządził wezwania jej na rozprawę pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania;

- wadliwe przeprowadzenie dowodu z przesłuchania poprzez brak przesłuchania w charakterze strony powodowej organu gminy – to jest burmistrza W. K.;

- naruszenie art. 225 k.p.c. i art. 316 § 2 k.p.c. przez brak otwarcia w dniu 11 stycznia 2018 r. rozprawy i powtórzenia czynności procesowych z uwagi na pozbawienie pozwanej możliwości obrony jej praw na rozprawie w dniu 9 stycznia 2018 r. i zachodzącą nieważność postępowania

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona, zaś zaskarżony wyrok podlega uchyleniu.

Apelantka powołuje się na zaistnienie podstawy nieważności postępowania stypizowanej w art. 379 pkt 5 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że przewidziane w art. 379 pkt 5 k.p.c. pozbawienie strony możliwości obrony jej praw polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego znacznej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji. Ocena zaistnienia takiej sytuacji procesowej dokonywana być powinna w kontekście konkretnych okoliczności sprawy. Chodzi jednak tylko o wypadki

rzeczywistego pozbawienia możliwości obrony, którego skutkiem było niedziałanie strony w postępowaniu (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 590/17, LEX nr 2498003) Istotne jest przy tym, że nieważność postępowania zachodzi tylko wówczas, gdy strona była rzeczywiście pozbawiona możliwości obrony i wskutek tego nie działała w postępowaniu, a nie, gdy mimo naruszenia przepisów postępowania podjęła czynności w procesie. Znaczący to tyle, że nieważność postępowania występuje wtedy, gdy strona postępowania wbrew swej woli zostanie faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2018 r. III PK 19/17, LEX nr 2496285)

Zaakcentować należy, że zaistnienie podstawy nieważności postępowania ocenione być winno w kontekście sytuacyjnym konkretnej sprawy.

W toku postępowania pierwszoinstancyjnego w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy miał świadomość istnienia, podnoszonej przez pełnomocnika procesowego pozwanej w odpowiedzi na pozew, przeszkody jego stawiennictwa na rozprawie w postaci konieczności towarzyszenia matce w związku z operacją kardiologiczną przeprowadzaną w P. – ponad 200 kilometrów od miejsca jej zamieszkania. Pełnomocnik pozwanej nie stawiał się na rozprawę w dniu 9 stycznia 2018 r. Tego dnia sąd przeprowadził całość postępowania dowodowego i zamknął rozprawę. Jednocześnie jednak, nie uwzględnił Sąd Rejonowy tej istotnej okoliczności, że w zarządzeniu o wyznaczeniu rozprawy (k. 37), wzywając na nią obie strony, tylko w stosunku do jednej z nich – powodowej Gminy – zastrzegł rygor pominięcia dowodu z przesłuchania jej na wypadek niestawiennictwa na rozprawie. Oznacza to, że pozwana (oraz jej pełnomocnik) mogli mieć uzasadnione przekonanie, że na rozprawie w dniu 9 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy nie przeprowadzi postępowania dowodowego w całości, lecz odroczy rozprawę – choćby w celu przesłuchania stron.

Przepis art. 214 § 1 k.p.c. stanowi, że rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć. Wynika z tego, że przepis ten reguluje kwestię odroczenia rozprawy w kontekście nieobecności strony, lecz jednocześnie trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że przepis ten na zasadzie analogii stosować należy w odniesieniu do nieobecności pełnomocnika strony (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2018 r. III PK 19/17, LEX nr 2496285).

Jeśli zatem Sąd Rejonowy podjął decyzję o przeprowadzeniu postępowania dowodowego w całości, pomimo braku wezwania obu stron pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania, winien był odroczyć rozprawę, celem zawiadomienia pełnomocnika pozwanej i wezwania samej pozwanej pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania – podobnie jak to uczynił w stosunku do strony przeciwnej. Tymczasem Sąd I instancji przeprowadził całość postępowania dowodowego w sprawie. Między innymi dopuścił dowód z przesłuchania stron, pomijając dowód z przesłuchania pozwanej. Podstawę prawną tejże czynności statuował art. 302 § 1 k.p.c., który stanowi, że gdy z przyczyn natury faktycznej lub prawnej przesłuchać można co do okoliczności spornych jedną tylko stronę, sąd oceni, czy mimo to należy przesłuchać tę stronę, czy też dowód ten pominąć w zupełności. Sąd postąpił tak samo, gdy druga strona lub niektórzy ze współuczestników nie stawili się na przesłuchanie stron lub odmówili zeznań. Trafnie wskazuje się przy tym w orzecznictwie, że przepis art. 302 k.p.c. wprowadzie umożliwia połowiczną rezygnację z dowodu przez przesłuchanie wyłącznie jednej ze stron, jednak możliwość taka powstaje w razie zaistnienia przeszkód natury faktycznej lub prawnej. Podmiotowe ograniczenie przeprowadzenia dowodu musi być uzasadnione szczególną sytuacją. Ograniczenie przesłuchania do jednej strony, w sytuacji gdy przesłuchanie obydwu nie następuje trudności, stanowi naruszenie zasady równości stron i może nawet być związane z nieważnością postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.). (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 lutego 2018 r. I Aca 543/17, LEX 2457483). Na gruncie niniejszej sprawy Sąd Rejonowy zaniechał – jak już wskazano – wezwania obu stron w taki sam sposób – to jest w takiej samej formie i pod takim samym rygorem. Choć ustawa nie statuuje obowiązku wzywania strony pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania, jako przesłanki jej przesłuchania, to jednak uczynienie tego tylko w stosunku do jednej ze stron, może wywoływać u drugiej z nich usprawiedliwione przekonanie, że tego dnia nie

będzie przesłuchiwana. Należy mieć przy tym na uwadze, eksponowaną wyżej okoliczność, że pełnomocnik pozwanej w odpowiedzi na pozew wniósł o odroczenie rozprawy. Sąd I instancji znał przyczynę jego nieobecności. Jeśli podjął decyzję o przesłuchaniu na rozprawie obu stron, to nie mógł tego uczynić bez odroczenia rozprawy celem umożliwienia udziału w niej pozwanej i jej pełnomocnikowi. Trafnie wskazuje Sąd Najwyższy, że strona ustanawiająca fachowego pełnomocnika procesowego czyni to z reguły wówczas, gdy sama nie czuje się na siłach, aby bronić swoich interesów procesowych. Chce zatem, i ma do tego prawo, aby to jej pełnomocnik, a nie ona sama, mógł zapoznać się z istotnym materiałem dowodowym oraz ze stanowiskiem strony przeciwnej i w sposób profesjonalny odnieść się do niego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2016 r., II UK 20/15, LEX nr 2025782).

Istotne jest nadto, że w zakresie przesłuchania stron – także w odniesieniu do strony powodowej – sąd dopuścił się istotnego uchybienia. Zgodnie z art. 300 k.p.c. za osobę prawną, a taki status ma gmina, sąd przesłuchuje w charakterze strony osoby wchodzące w skład organu uprawnionego do jej reprezentowania. Poza sporem pozostaje fakt, że organem gminy jest wójt (burmistrz, prezydent miasta), nie zaś jego zastępcy (art. 11 a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz U. z 2018. 994 ze zm.). Wójt jest organem wykonawczym gminy, który może w drodze zarządzenia powołać swego zastępcę (art. 26 ust. 1 oraz art. 26 a ust. 1 cytowanej wyżej ustawy). Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że powołanie przez burmistrza swego zastępcy, nie przenosi na tego zastępcę wszelkich kompetencji organu wykonawczego gminy (vide: wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie z dnia 12 marca 2008 r. II SA/Ol 1044/07, LEX nr 494378) Oznacza to, że w charakterze strony za powódkę mógł być przesłuchany wyłącznie jej burmistrz, nie zaś jakakolwiek inna osoba.

Reasumując powyższe rozważania, wskazać należy, że na skutek braku odroczenia rozprawy w dniu 9 stycznia 2018 r., przeprowadzenia postępowania dowodowego tego dnia w całości – wbrew zarządzeniu o wyznaczeniu rozprawy na ten dzień, przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron w sposób wadliwy (przesłuchania w charakterze strony powodowej osoby do tego nieuprawnionej i nieuzasadnionego pominięcia dowodu z przesłuchania pozwanej) i podjęcia tych czynności pod nieobecność pełnomocnika pozwanej, Sąd Rejonowy pozbawił pozwaną możliwości obrony swych praw. Wobec zamknięcia tego dnia rozprawy pozwana nie mogła bronić swych praw w postępowaniu pierwszoinstancyjnym na kolejnym posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę. Dodatkowo, Sąd Rejonowy, nie otworzył na nowo zamkniętej rozprawy po zapoznaniu się z pismem procesowym pełnomocnika pozwanej, zawierającym argumentację wskazującą na konieczność realizacji takiej czynności.

W tej sytuacji, na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., orzeczono jak na wstępie.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy ponownie wyznaczy rozprawę przeprowadzi całość postępowania dowodowego.

(...)